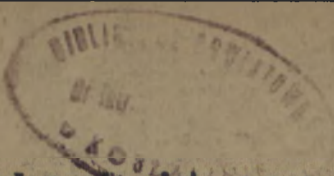


Lurem na Miasto



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CRZZ

do tow. F. Fiedlera

WARSZAWA. Z okazji 70-tych rocznicy urodzin tow. Franciszka Fiedlera Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła na ręce jubilatę pismo treści następującej:

Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła Wam, nieustraszonemu bojownikowi o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji 70-tych rocznicy Waszych urodzin.

Wiemy jaką sympatią i zainteresowaniem otaczaliście zawsze rewolucyjny ruch związkowy.

Wiemy, że już w bohaterskim okresie rewolucji 1905 r. z polecenia Zarządu Głównego SDKP i L pracowaliście w Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Wasza półwiekowa, pełna pięknych i zwycięskich kart działalność rewolucyjna będzie dla nas działaczy związkowych wzorem i przykładem przy realizacji zadań, stojących obecnie przed nami, a nakreślonych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

W imieniu milionowych rzesz członków związków zawodowych Polski Ludowej życzymy Wam z całego serca zdrowia i długich lat życia w walce o nasze wspólne ideały, o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

POWRÓT DELEGACJI RZĄDOWEJ Z BUGARII

Dnia 13 bm. powróciła z Sofii delegacja rządowa zaproszona przez rząd Ludowej Republiki Bułgarii na uroczystości święta narodowego, w składzie: ob. Wacław Barckowski — wicemarszałek Sejmu, tow. Zenon Nowak — sekretarz KC PZPR, tow. min. Eugeniusz Stawiski i tow. gen. Marian Naszkowski.

GŁOS KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 252 (523)

KOSZALIN, CZWARTEK 14 WRZEŚNIA 1950 R.

ROK II

Cena 2/5 Stron 4 Wydanie D

Witamy serdecznie rodaków wysiedlonych z Francji przez pachołków imperializmu amerykańskiego

Powrót 47 Polaków do kraju stał się potężną manifestacją społeczeństwa stolicy przeciwko faszystowskim metodom rządu Plevena — Mocha

WARSZAWA. PAP. Przybycie 13 bm. do Warszawy 47 Polaków, wysiedlonych po wieloletniej, ciężkiej pracy dla Francji, przez udzielający ochrony i pomocy zbrodniarzom wojennym, wysługujący się amerykańskim imperialistom rząd Plevena, stało się manifestacją głębokiego oburzenia społeczeństwa stolicy przeciwko faszystowskim represjom, stosowanym wobec emigrantów — demokratów we Francji.

„Witamy serdecznie rodaków i szturmówek, z którymi przybyli na dworzec główny przez kapitalistycznych pachołków imperializmu” — głosił transparent, widniejący ponad lasem sztandarów, proporców i szturmówek, z którymi przybyli na dworzec główny liczne delegacje z fabryk, zakładów pracy i ze szkół.

Gdy pociąg wjeżdża na peron, zgromadzone tłumy wznoszą okrzyki: „Niech żyje klasa robotnicza Francji i Polski”, „Niech żyje Polska Ludowa”, „Stalin — Bierut — Thorez — mocno skandując zgromadzeni.

W imieniu ponad 4 milionów związkowców polskich, wita wysiedlonych przedstawił ciel CRZZ poseł Rustecki. „Wyjeżdżając przed laty z Polski — mówi on — z Polską bez robotnic i nędzy, udawaliście się za chlebem, którego odcyzna rządona przez kapitalistów i obszarników nie mogła wam zapewnić. Dziś wracacie do Polski Ludowej, gdzie widać ujął lud pracujący, do Polski, która jest matką dla wszystkich ludzi pracy.”

Zywiolowa owacja przyjmująca zgromadzeni przemówienia dwóch spośród deportowanych emigrantów. „Burżuazja francuska — mówi członek ruchu oporu, górnik, który 17 lat pracował w kopalniach francuskich, ostatnio przez polską sekcję CGT Jan Wawrzyniak — wysiedliła nas w obawie przed wyrastającą solidarnością emigracji polskiej z walcząca o swe prawa francuska klasa robotnicza.”

Następnie przemawia Tadeusz Dzierżowski. „Zebrałem 6.150 podpisów pod Apelem Sztokholmskim — oświadcza on. Zdrajcy Francji, uważają to widocznie za zbrodnie, to też szpicle Queuille'a wysiedlił mnie z Francji. Ale mylą się ślepacze Plevena i ich londyńsko-mikołajczykowskiej agencji. Młodzież we Francji nie ustanie w akcji na rzecz pokoju, odpowie na brutalny terror po licyjny aktywniejszą i jeszcze bardziej zdecydowaną walką przeciw podlegaczom wojennym.”

Mieszkańcy stolicy i Polacy powracający do kraju śpiewają z uniesieniem hymn narodowy, następnie „Międzynarodówkę” i „Marsyllankę”.

Wznoszą okrzyki: „Niech żyje klasa robotnicza Francji i Polski”, „Niech żyje Polska Ludowa”, „Stalin — Bierut — Thorez — mocno skandując zgromadzeni.

W imieniu ponad 4 milionów związkowców polskich, wita wysiedlonych przedstawił ciel CRZZ poseł Rustecki. „Wyjeżdżając przed laty z Polski — mówi on — z Polską bez robotnic i nędzy, udawaliście się za chlebem, którego odcyzna rządona przez kapitalistów i obszarników nie mogła wam zapewnić. Dziś wracacie do Polski Ludowej, gdzie widać ujął lud pracujący, do Polski, która jest matką dla wszystkich ludzi pracy.”

Zywiolowa owacja przyjmująca zgromadzeni przemówienia dwóch spośród deportowanych emigrantów. „Burżuazja francuska — mówi członek ruchu oporu, górnik, który 17 lat pracował w kopalniach francuskich, ostatnio przez polską sekcję CGT Jan Wawrzyniak — wysiedliła nas w obawie przed wyrastającą solidarnością emigracji polskiej z walcząca o swe prawa francuska klasa robotnicza.”

Następnie przemawia Tadeusz Dzierżowski. „Zebrałem 6.150 podpisów pod Apelem Sztokholmskim — oświadcza on. Zdrajcy Francji, uważają to widocznie za zbrodnie, to też szpicle Queuille'a wysiedlił mnie z Francji. Ale mylą się ślepacze Plevena i ich londyńsko-mikołajczykowskiej agencji. Młodzież we Francji nie ustanie w akcji na rzecz pokoju, odpowie na brutalny terror po licyjny aktywniejszą i jeszcze bardziej zdecydowaną walką przeciw podlegaczom wojennym.”

Mieszkańcy stolicy i Polacy powracający do kraju śpiewają z uniesieniem hymn narodowy, następnie „Międzynarodówkę” i „Marsyllankę”.



Dnia 11 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut udekorował tow. Franciszka Fiedlera Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski, nadaną mu w dniu 70 rocznicy urodzin za wybitne zasługi w pracy społecznej i politycznej. Na zdj.: Prezydent Bierut wręcza tow. Fiedlerowi odznaczenia.

Naród niemiecki nie da się wykorzystać dla celów imperializmu amerykańskiego Potężne manifestacje pokojowe w Niemczech z okazji »Międzynarodowego Dnia Ofiar Faszyzmu«

BERLIN. W całym Niemczech obchodzony był uroczysto „Dzień uczczenia pamięci ofiar faszyzmu”. W szeregu miastecowości Niemiec zachodnich odbyły się mimo terrofu policji liczne zebrania i demonstracje uczestników ruchu oporu i b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W Hamburgu przemarszerował ulicami miasta pochód około 20 tys. osób, wznoszących okrzyki na cześć pokoju i przyjaźni międzynarodowej. W Stuttgarcie, Dusseldorfie, Frankfurtu n/M., w innych miastach odbyły się zebrania, na których przemawiali przedstawiciele niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu (VFN).

Na zebraniu w Lustgarten uczestniczyło przeszło 100 tys. berlińskich. Na trybunach honorowych zajęli miejsca delegaci 17 krajów, w tej liczbie i Polski. Zebranie otworzył członek prezydium „VFN” Walter Bartel, po czym imieniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej przemówił minister Heinrich Rau. Oświadczył on m. in. i: „Fragiliśmy być pracować w pokoju i w przyjaźni z innymi narodami. Naród niemiecki nie ma zamiaru dać się wykorzystać dla celów anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych i przeciwstawia się zdecydowanie każdemu zamachowi na jego wolność i pokój”.

Dłuższe przemówienie wielokrotnie przerywane oklaskami wygłosił dyrektor biura Federacji Międzynarodowej B. Więźniów Politycznych (FIAPP) — Edward Kowalski. Przekazał on uczestnikom zebrania pozdrowienia Polskiego Związku Bojowników o Wolność i Pokój i stwierdził, że ustalenie ra i na zawsze granicy na Odrze i Ny nie jako granicy pokoju, otwiera nową erę braterskiego sąsiedztwa między narodem polskim a niemieckim.

„Z radością stwierdzamy — podkreślił mówca — że w Niemieckiej Republice Demokratycznej z roku na rok postępuje demokratyczne odrodzenie. Jest ono przykładem dla całego Niemiec”.

Na zakończenie demonstracji jednomyślnie przyjęto rezolucję, która piętnując agresywną wojnę na Korei, wzywa do sparaliżowania wysiłków imperialistów, dążących do rozniecenia wojny światowej.

Stanęliśmy wraz z ludem naszym po stronie najgorętszych obrońców pokoju Apel księży delegatów na I Polski Kongres Pokoju

WARSZAWA. W dniu 12 września 1950 r. na ogólnopolskim zebraniu zwołanym przez „Caritas” podano do wiadomości publicznej treść apelu, uchwalonego przez 73 księży, wybranych na I Polski Kongres Pokoju.

Księża podkreślają w apelu, że — jako delegowani przez rzesze katolików na I Polski Kongres Pokoju, synowie narodu, który poniósł w ostatniej wojnie straszliwe straty — nie mogą milczeć, widząc coraz żywsze poczynaństwa zagrażające pokojowi świata.

Przytaczając szereg faktów, świadczących o przygotowaniu podlegaczy wojennych, księża piszą m. in. w apelu: „Czymże jest szalony wyścig zbrojeń i dążeń kierowniczych, amerykańskich polityków do odbudowania wyrobówanej zbrodni ludobójstwa armii hitlerowskich morderców — jeśli nie powtórzeniem drogi złowrogię faszyzmu”.

Księża — pryncipi stwierdzają, że bólem i przerażeniem przejmują ich te fakty, które tu i ówdzie znajdują słowa anarchy i zachęty ze strony wysoce afor kścioła katolickiego na Zachodzie.

W dalszym ciągu apelu księża piętnują agresję dokonywaną w Korei, pod flagą ONZ, a następnie przypominają, że Episkopat polski odmówił porozumienia z Rządem Polski Ludowej zobowiązań się popierać wszelkie wysiłki, zmierzające do utrzymania pokoju. „My powódowa ni tym wskazaniem — oświadczają księża w swym apelu — stanęliśmy wraz z ludem naszym po stronie najgorętszych zwolenników i obrońców pokoju, aby słowem bożym i czynem, światłością naszej nauki — zagrozić drzewo agresji”.

Apel kończy się wezwaniem do wszystkich kapłanów oraz do wszystkich katolików świata, aby domagali się zakazu broni atomowej, zakazu agresji i brutalnej przemocy wobec wolnych narodów.

Niechaj wędza interwencji amerykańscy, że im dłużej trwać będzie wojna, tym silniejszy będzie śmiertelny cios, który zada im bohaterska armia ludowa

95 procent terytorium Korei znajduje się pod sztandarami Republiki i niedaleki jest dzień wyzwolenia całego kraju

Przemówienie Kim Ir-sena w II rocznicę proklamowania republiki koreańskiej

PEKIN. PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ KIM IR-SEN WYGŁOSIŁ PRZEZ RADIO PRZEMÓWIENIE Z OKAZJI II ROCZNICY PROKLAMOWANIA REPUBLIKI. DRUGĄ ROCZNICĘ UTWORZENIA NASZEJ REPUBLIKI — OŚWIADCZYŁ KIM IR-SEN — NARÓD KOREAŃSKI OCHODZI W WARUNKACH WOJNY WYWOLENCZEJ PRZECIWKO UZBROJONYM INTERWENTOM AMERYKAŃSKIM I ICH PACHOŁKOM — ZDRADZIECKIEJ BANDZIE LI SYN-MANA, W WARUNKACH WOJNY O NIEPODLEGŁOŚĆ, WOLNOŚĆ I HONOR NASZEJ OJCZYZNY.

Po omówieniu sukcesów, które naród koreański osiągnął w ciągu dwóch ubiegłych lat, Kim Ir-sen podkreślił, iż rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej od chwili swego powstania czynił wszystko, aby w pokojowej drodze do prowadzić do zjednoczenia terytorium i jedności narodu. Cały naród koreański walczył o pokojowe zjednoczenie kraju, aby uniknąć krwawej bratobójczej wojny domowej, którą przy gotowywali imperialiści amerykańscy i zdraziecka klika Li Syn-mana. Na propozycję Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei w sprawie przyspieszenia pokojowego zjednoczenia kraju oraz na wniosek Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego w sprawie fuzji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego i Zgromadzenia Narodowego Korei Południowej, lisymanowcy odpowiedzieli nieoczekiwanym atakiem na północną część republiki, rozpoczynając 25 czerwca br. wojnę domową.

Przechodząc do omówienia dwumiesięcznego bilansu wojny wyzwolitej narodu koreańskiego Kim Ir-sen podkreślił, że w toku walk żołnierze i oficerowie bohaterskiej armii ludowej rozgromili i zniszczyli główne siły armii lisymanowskiej i dywizji amerykańskich.

„Nie zna granic ni kordonów pieśni zew, pieśni zew”... Na wlecu, zorganizowanym w dniu 10 bm. przez FIAPP na polsko-niemieckiej granicy, spotkała się również nasza ZMP-owska młodzież z młodzieżą FDJ. Członek Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Konrad Hanz, przejął od swego polskiego kolegi drzewce z ZMP-owskiego emblematu.



„Nie zna granic ni kordonów pieśni zew, pieśni zew”... Na wlecu, zorganizowanym w dniu 10 bm. przez FIAPP na polsko-niemieckiej granicy, spotkała się również nasza ZMP-owska młodzież z młodzieżą FDJ. Członek Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Konrad Hanz, przejął od swego polskiego kolegi drzewce z ZMP-owskiego emblematu.



Nie uda się imperialistom pchnąć naród niemiecki do nowej wojny. Chcemy pokoju: my, matki niemieckie, nasi mężowie i nasze dzieci. Oto wypowiedź zwyciężonych kobiet niemieckich, które witały naszych delegatów, biorących udział w manifestacji w Guben. Na zdjęciu: uczestniczka szczecińskiej delegacji Bojowników o Wolność i Demokrację tow. Długoszowa i Niemki Berta Bohg, Frida Schuster i Klara Schreier, które przybyły do miasta Guben, ażeby wyrazić swoją wolę walki o pokój.

# Delegat radziecki J. Malik demaskuje próby ukrycia przestępstw lotnictwa USA w Chinach

## Stany Zjednoczone chcą przemycić agentów swego wywiadu na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej

NOWY JORK. Na posiedzeniu wtorkowym, Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad skargą rządu Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko zbombardowaniu przez Amerykanów terytorium chińskiego.

Rada Bezpieczeństwa miała rozpatrzyć dwa projekty rezolucji:

1) Rezolucji radzieckiej potępiającej bezprawne akcje Stanów Zjednoczonych i wzywającej USA do zaprzestania tej akcji.

2) Rezolucji amerykańskiej przewidującej utworzenie komisji w celu „zbadaenia” tych bombardowań.

Mimo, że skarga, złożona została przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej, Stany Zjednoczone i delegacje znajdujące się pod ich wpływem skorpedowały 11 września r. propozycję ZSRR w sprawie zaproszenia i wysłania

depesza z dnia 28 sierpnia stwierdza, że amerykańskie samoloty wojskowe wtargnęły w dniu 27 sierpnia do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej i ostrzelały z broni pokładowej prawy brzeg rzeki Amnong oraz znajdujące się na tym brzegu budynki kolejowe, za bijąc i raniąc obywateli chińskich. Dalej depesza stwierdza, że tegoż dnia dwa samoloty amerykańskie typu „B-29” przeleciały nad miastem chińskim Czi’an, a cztery inne samoloty amerykańskie oraz samolot typu „Mosquito” zbombardowały urządzenie kolejowe w rejonie Dalezi. W tym samym dniu cztery amerykańskie samoloty wojskowe ostrzelały z broni pokładowej urządzenie kolejowe w tym samym rejonie, raniąc dwóch obywateli chińskich. Również w dniu 27 sierpnia dwa bombowce typu „B-29”, dokonały lotu wywiadowczego nad chińskim miastem Antung, a następnie dwa samoloty amerykańskie typu „A-51” ostrzelały z broni pokładowej terytorium Chin w tym samym rejonie, raniąc 19 robotników chińskich, zabijając 3 i uszkadzając dwa chińskie samochody ciężarowe.

### Rada Bezpieczeństwa powinna potępić bezprawne działania St. Zjednoczonych

Rada Bezpieczeństwa — powiedział Malik — powinna potępić te bezprawne działania Stanów Zjednoczonych, obarczyć Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za nie i zmusić USA do poniesienia konsekwencji. Rada Bezpieczeństwa powinna wezwać Stany Zjednoczone do uniknięcia na przyszłość powtórzenia podobnych działań. Związek Radziecki uważa, że uchwalenie jego rezolucji w tej sprawie przyczyni się do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o rezolucję amerykańską, to Malik zaznaczył, że delegat Stanów Zjednoczonych przyznał w dniu 31 sierpnia fakt naruszenia przez Stany Zjednoczone granicy Chin i wyrządzenia szkód.

Wobec powyższego — powiedział Malik — nie ma potrzeby powołania jakiegokolwiek specjalnej komisji dla zbadania sprawy.

### Naród chiński nie chce być niewolnikiem

Najwyższy już czas, by zdezaszkować te próby ukrycia przestępstwa, tą wspaniałomyślnością na pokaz. Nie można ukryć faktu, że Stany Zjednoczone — po pierwsze są winne pogwałcenia zasad prawa międzynarodowego, a po drugie dopuściły się aktu agresji, który spowodował śmierć ludzi. Żadna ilość dolarów nie wskrzesi ludzi, którzy zginęli wskutek barbarzyńskiego bombardowania przez samoloty amerykańskie chińskiego ludności cywilnej.

Wspominając o „zdziwieniu”, jakie wyraził Austin w związku z oświadczeniem ministra Czou En-laj’a, że chiński rząd ludowy uznał za bezprawna każdą uchwałę Rady Bezpieczeństwa w sprawie skargi chińskiej, jeżeli w dyskusji nie weźmie udziału przedstawiciel rządu chińskiego. — Malik stwierdził, że jest to stanowisko ze wszechmiar zrozumiałe ze strony narodu, który nie chce być niewolnikiem.

Czy rząd Stanów Zjednoczonych — zapytał w zakończeniu Malik — ubezpieczył uchwałę Rady Bezpieczeństwa w sprawie wysłania komisji badawczej na terytorium USA bez wyrażenia na to zgody rządu Stanów Zjednoczonych i bez udziału delegatów amerykańskich w dyskusji nad tą kwestią.

Następnie zabrał głos delegat amerykański Austin, który wezwał członków Rady do przeprowadzenia głosowania nad projektem rezolucji Stanów Zjednoczonych. Przewodniczący Webb zarządził głosowanie nad projektem rezolucji amerykańskiej.

Delegacja radziecka głosowała przeciwko rezolucji amerykańskiej; Jugosławia i Indie powstrzymały się od głosu; przedstawiciel Kuomintangu nie brał udziału w głosowaniu. Pozostali członkowie Rady głosowali za rezolucją amerykańską. Rezolucja została odrzucona wobec tego, że jeden ze stałych członków Rady — Zwią-

# Realizując Plan 6-letni wzmacniamy siły pokoju

## 110.161 km bez naprawy przejechała obsługa parowozu OK-1-246 Białogard

Parowóz OK-1-246 Białogard z obsadą maszynisty Feliksa Woronowicza, Wincenego Studzińskiego i pomocników Leona Jaskójskiego i Zygmunta Pleńkowskiego przejechał 110.161 km bez defektów i opóźnień. Jest to wynik realizacji zobowiązania długofalowego podjętego 24 kwietnia 1950 r.

Zobowiązanie brzmiało: Przejechać 110 tys. km między innymi przez najcięższe trakcyjne trakcje, stosować „sodafos” rozszerzając przebieg między plukaniami. Uzyskano następujące wyniki: wykonano z nadwyżką zobowiązanie, zaoszczędzono 79,31 ton węgla, czyli 190.300 zł. Przejazd z wyeliminowaniem 12 plukan uzyskano oszczędność 703.473 zł. Przebieg między plukaniami wydłużono do 5 tys. km, uzyskując przebieg dobowy 261 km. Zwiększony przebieg pozwolił zaoszczędzić 70 proc. naprawy średniej, czyli kwotę 1.011.600 zł. Suma uzyskanych oszczędności wynosi łącznie 2.004.425 zł.

Te wspaniałe wyniki osiągnięto dzięki stosowaniu metod pracy produkcyjnych radzieckich kolejarzy Krywonosy, Ogniewy, Papaginy i Lunina. Na peronie stacji Białogard zebrały się tłumy kolejarzy i młodzieży, przedstawiciele partii, Zarządu Głównego ZZK oraz organizacji społecznych. Peron jest odświętnie udekorowany czerwonymi szturmówkami i transparentami.

Oczekują przybycia zwycięskiej załogi — produkcyjnych kolejarzy: Woronowicza, Studzińskiego, Pleńkowskiego i Jaskójskiego. Pociąg się zbliża, grzły kół zostaje zagłuszony dźwiękami Międzynarodówki. Zwycięzów wzywają do wita dyrektor DOKP Szczecin tow. Popławski. W walce o realizację Szóstolatki stwierdza on — nie może zabraknąć żadnego uczciwego Polaka. Przykładem dla nas jesteście wy, którzy pokazaliście, jak wspaniałe rezultaty można osiągnąć, korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego. Ostatnie słowa przemówienia tow. Popławskiego zagłuszone są burzą okrzyków na cześć produkcyjnych kolejarzy.

W imieniu Zarządu Głównego ZZK tow. Stanisław Witkowski złożył zwycięskiej załodze serdeczne gratulacje oraz życzenia osiągnięcia jeszcze lepszych wyników. Szczególnie wzruszony jest tow. Wincenty Studziński, przy radości cisną mu się do oczu. Nigdy nie myślał, że to na jego cześć, na cześć jego pracy

będzie zorganizowana taka wspaniała uroczystość. Drżącym głosem, w imieniu załogi parowozu dziękuje gorąco za powitanie. „Przyrzekam — mówi — że nie spoczniemy na lauretach, będziemy w dalszym ciągu pogłębiać wiedzę fachową, dotychczas obsługując parowóz i stosowanie roztworu „sodafos”. To będzie nasz wkład w dzieło realizacji szóstolatki. Drogowskazem naszych poczynań będą doświadczenia bohaterów pracy socjalistycznej Związku Radzieckiego, maszynistów Krywonosy, Ogniewy, Papaginy i Lunina. Sztandarem naszym będzie Stalin, wódz obozu pokoju i postępu”. Niech żyją produkujący kolejarze, ludzie socjalistycznej szóstolatki! — pade okrzyk entuzjastycznie podchwyczony przez tłum zebranych. Na zakończenie uroczystości tow. Popławski wręczył produkującym kolejarzom poważne nagrody pieniężne oraz honorowe dyplomy.

### Przyjazd delegacji włoskich związkowców

WARSZAWA. 12 września na zaproszenie Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa przybyła do Warszawy delegacja włoskich robotników rolnych W. Michel Giovanni — sekretarza federacji dniówkowych robotników rolnych i p. Teo Alessandro — członka komitetu konfederacji ziemi. Dwornym członkiem delegacji, który miał również przyjechać do Polski, rząd włoski odmówił wydania paszportów.

### Ustąpienie ministra obrony USA Johnsona

WASZYNGTON. Prezydent Truman przyjął dymisję dotychczasowego ministra obrony USA Johnsona na jego miejsce mianował generała Marshalla. Marshall obejmie swe nowe funkcje 19 bm.

### Kłamstwa delegata USA

Delegat amerykański Austin domagał się otwarcie, by zasady procedury zostały naruszone i by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła najpierw projekt rezolucji amerykańskiej. Jebb przema wiając nie w charakterze przewodniczącego, lecz w charakterze delegata Anglii, ponowił żądanie Austina.

Delegat radziecki J. Malik podkreślił z naciskiem, że Rada Bezpieczeństwa powinna na sie trzymać ustalonej procedury, i rozpatrzyć projekty rezolucji w kolejności, w jakiej zostały one złożone.

Odpowiadając na bezpodstawne zarzuty wysunięte przez Austina na poprzednim posiedzeniu Rady, twierdząc, że Związek Radziecki dąży do „zdystryktowania się zbrojnych Narodów Zjednoczonych”, działających w Korei. Malik podkreślił, że delegat amerykański miał się całkowicie z prawdą. Działania agresywne przeciwko narodowi koreańskiemu prowadzą amerykańskie siły zbrojne, a nie siły zbrojne Narodów Zjednoczonych. — Stany Zjednoczone — powiedział Malik — chcą narzucić Radzie Bezpieczeństwa swe cyniczne metody postępowania i wysłać do Chin komisję nie pytając chińskiego rządu ludowego o zgodę. Delegat amerykański usiłuje narzucić Radzie swój wniosek, domagając się pierwszeństwa w rozpatrzeniu rezolucji amerykańskiej. Przewodniczący Jebb zaproponował odbycie głosowania nad tym, która z rezolucji ma być w pierwszej rozpatrzona.

### Prowokacyjna działalność lotnictwa USA w Chinach

Następnie przewodniczący Jebb udzielił głosu Malikowi w dyskusji nad meritum sprawy. Delegat radziecki stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa

chania przez Radę przedstawicieli rządu chińskiego. Oprócz tego, mimo, że rezolucja radziecka została złożona 13 sierpnia, a rezolucja amerykańska 1 września — delegacja amerykańska domagała się, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła przede wszystkim rezolucję amerykańską.

Otwierając posiedzenie Rady, przewodniczący, delegat brytyjski, Jebb przyznał, że jeśli Rada przystąpi najpierw do rozpatrzenia rezolucji amerykańskiej, to odstąpi od zasad procedury obowiązujących w Radzie Bezpieczeństwa.

Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Egipt, Norwegia, Ekwador i Kuba wypowiedziały się za tym, by najpierw rozpatrzyć rezolucję amerykańską. Związek Radziecki wypowiedział się przeciwko temu, a Jugosławia i Indie powstrzymały się od głosu.

otrzymała od chińskiego rządu ludowego dwie depesze w sprawie agresji USA przeciwko terytorium Chin. — jedna z 28 sierpnia, a druga z 30 sierpnia.

### Coraz szersze masy uczestniczą w aktywnej walce przeciwko imperialistom i podżegaczom wojennym

### Uchwały Kongresu Rumuńskich Obrońców Pokoju

BUKARESZE. PAP. We wtorek zakończyły się obrady Kongresu Obrońców Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej Kongres jednogłośnie wybrał Stały Komitet Obrony Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej, do którego weszło 100 przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa rumuńskiego. Przewodniczącym Stałego Komitetu został znany pisarz, członek Akademii Nauk Sadoveanu, ponadto wybrano 30-osobową delegację na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Uczestnicy kongresu jednogłośnie uchwalili końcową rezolucję, stwierdzającą, że walka o pokój wkroczyła w nowe stadium, wniosła się na nowy wyższy szczebel. Coraz szersze masy uczestniczą w aktywnej walce przeciwko imperialistom amerykańskim i angielskim — podżegaczom do nowej wojny.

Kongres sformułował w rezolucji zalecenia dla delegacji rumuńskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. W szczególności kongres polecił delegatom: oświadczyć o głębokim przywiązaniu narodu rumuńskiego do sprawy pokoju, żądać niezwłocznych zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei, natychmiastowego wycofania wojsk obcych z Ko-

reii oraz pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, domagać się zakazu wszelkiej agresji, potępić uprawianą przez rząd amerykański politykę rozszerzenia imperialistycznej agresji w Chinach, w Wietnamie i na Filipinach, zażądać bezwzględnie zakazu broni atomowej, domagać się powszechnej redukcji wszystkich rodzajów broni i rozciągnięcia skutecznej kontroli nad tym, żądać zakazu propagandy wojennej, wezwać narody świata do energicznej walki przeciwko rozpasanemu terrorowi faszystowskemu wymierzemu przeciwko siłom demokratycznym i aktywnym działaczom ruchu demokratycznego, zaproponować II Kongresowi Pokoju potępienie faszystowskich rządów Tito i Francji, które zabroniły podpisania Apelu Sztokholmskiego i usiłują przy pomocy krwawego terronu zdławić walkę o pokój, wolność i niepodległość.

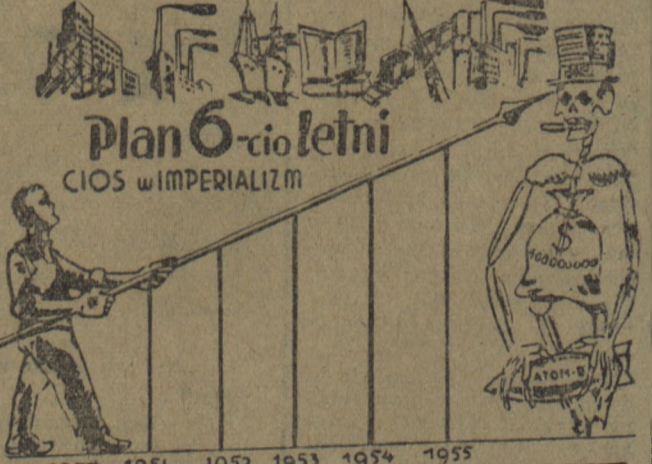
W związku z zakończeniem obrad kongresu rumuńskich obrońców pokoju odbył się we wtorek na placu Victoria połączony wiec ludu pracującego stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na wiecu obecnych było ponad 200.000 osób.

# Attlee usiłuje zamaskować agresywne poczynania rządu angielskiego domagającego się przedłużenia służby wojskowej

LONDYN. Jak już donosiliśmy we wtorek rozpoczęła się nadzwyczajna sesja parlamentu brytyjskiego, na której premier Attlee wygłosił exposé. Omawiając sytuację międzynarodową, Attlee usiłował bronić dawno już skasowanej amerykańskiej wersji wydarzeń koreańskich próbując całą winę za nie przerzucić na Koreańską Republikę Ludową - Demokratyczną. Wersją tą Attlee posłużył się dla zamaskowania agresywnych poczynań rządu angielskiego, który zażądał od parlamentu zatwierdzenia decyzji w sprawie przedłużenia okresu służby wojskowej z 1,5 roku do 2 lat i znacznego podwyższenia żołdu.

Utrzymując obłudnie, jakoby do czego to miały służyć „zapobieganiu” wojny, premier labourystowski zastrzegł się z góry, że opozycja t. j. konserwatyści zobowiązali się do poparcia posunięć rządu.

Kreśląc plany dalszej — w ciągu 3 najbliższych lat — rozbudowy brytyjskich sił zbrojnych i wzmocnienia wysiłku zbrojnego, Attlee zapowiedział stromowanie w Anglii 2 no wity dywizji i 1 brygady piechoty oraz wysłanie do Niemiec jeszcze jednej dywizji, doprowadzając cyfrę stacjonujących tam dywizji brytyjskich do trzech. Attlee poświęcił w swym przemówieniu wiele miejsca usprawiedliwieniu polityki rearmacji Niemiec zachodnich i odrodzenia armii zachodniemieckiej podkreślając rolę jaką armia ta odgrywać będzie w systemie agresywnego paktu atlantyckiego. Stwierdzając, że stopień realizacji tych planów zależnie będzie od



Od jednego z naszych czytelników, Pawła Hofmana otrzymaliśmy rysunek satyryczny, obrazujący znaczenie Planu 6-letniego w ogólnoiwotowej walce o pokój.

# Załoga Fabryki Przetworów Tłuszczowych »ELERTA« w Koszalinie po zapoznaniu się z wytycznymi V Plenum KC PZPR przystąpiła do usprawnienia produkcji

Przed koszalińską Fabryką Przetworów Tłuszczowych „Elerta” w ramach Planu Sześciolatniego stoi poważne zadanie. Fabryką tą w związku ze stale wzrastającą chłonnością rynku w okresie sześciolatnia, musi znacznie zwiększyć swoją produkcję.

Już od stycznia br. dzięki wprowadzeniu szeregu ulepszeń, częściowej rekonstrukcji maszyn produkcyjnych i rozwijającemu się współzawodnictwu pracy, produkcja stale wzrasta i dziś osiągnęła już trzykrotną wartość w stosunku do produkcji ub. roku.

## WYTYCZNE V PLENUM KC PZPR WSKAZAŁY ZAPRZEŻENIE DROGĘ DO PIEŁSZEJ WALKI O IŁOŚĆ I JAKOŚĆ PRODUKCJI

Zwiększenie produkcji, terminowa realizacja planów w ramach sześciolatnia pociągają za sobą konieczność dalszego, jeszcze bardziej masowego szkolenia robotników. Trzeba też podnieść znacznie wydajność pracy przez udoskonalenie organizacji procesów produkcji i właściwe rozstawianie nowych kadr w poszczególnych działach produkcyjnych. Drogę do realizacji tych wszystkich zadań wskazało organizacja partyjnej i całej załogi V Plenum KC naszej partii.

## KOBIETY PRZODUJĄ WE WSZYSTKICH PRACACH

Dotychczasowa praca kobiet w działach produkcji wykazała, że każda kobieta po odpowiednim przygotowaniu, może spełniać swoje obowiązki na równi z mężczyzną. Kobiety biorą żywy udział we współzawodnictwie pracy.

Najlepszym dowodem tego są procenty wykonanych norm przez przodowniczkę pracy.

Elżbieta Franiewska, Jadwiga Kamionka i Janina Szlachton, wykonują przeciętnie po 126 procent dziennej normy. Przewodniczką kobiet biorą również aktywne udział w pracach organizacji masowych i podstawowej organizacji partyjnej.

## W ŚLAD ZA WSPÓZAWODNICTWEM ROZWIJA SIĘ RACJONALIZATORSTWO

Rozwój współzawodnictwa pracy nierozłącznie wiąże się z rozwojem ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego. Toteż rodzą się coraz to nowsze pomysły.

Tow. Proch, wyrabiający stale 140 proc. dziennej normy, wprowadził do produkcji parowe podgrzewanie lundów i surowców, przez co

zmniejszył się znacznie cykl produkcji mydła. Ten sam towarzy zapobiegł marnotrawstwu skrzyń do opakowania towarów które były raz tylko używane a następnie przekazywane na opał. Obecnie jedne skrzynie wykorzystywane są kilka razy do opakowań co przyniosło fabryce setki tysięcy zł. oszczędności.

Takich jak tow. Proch, w fabryce jest więcej.

## ZALOGA FABRYCZNA PRZEPROWADZI REWIZJĘ SWOICH NORM

Na ostatnich zebraniach ogólnych aktyw robotniczy w dyskusjach wskazał, że w przyszłości trzeba więcej uwagi poświęcić planowaniu wewnątrz zakładowemu. Przyczynił się to do uzyskania nowych rezerw siły wytwórczej.

Jednym z najważniejszych zagadnień poruszanych na tych zebraniach była sprawa konieczności rewizji

norm. Przewodnicy pracy praktycznie, w swojej codziennej pracy pokazali, że normy wydajności pracy nie we wszystkich działach są na leżyście wykalkulowane. Np. w dziale produkcji pasty, robotnicy wyrabiają przeciętnie 180 proc. normy, a w dziale produkcji mydła wykonuje się normy wydajności najwyżej do 120 proc.

Tow. Czesław Szulczewski, wielokrotny przodownik pracy, na podstawie tych wszystkich danych wskazał na konieczność szybkiej rewizji norm.

Zdanie tow. Szulczewskiego podzieliłi wszyscy robotnicy. Zdają oni sobie sprawę z tego, że rewizja norm jest jednym z najważniejszych warunków szybkiej realizacji ogromnych zadań Planu Sześciolatniego, a co zatem idzie, warunkiem decydującym w dużym stopniu o polepszeniu bytu mas pracujących w naszym kraju.

R. Pruszyński

# Przemysł okrętowy w Planie 6-letnim

## 6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE

### BUDOWA STATKÓW MORSKICH



W Planie Sześciolatnim nasz przemysł stocznowy wybuduje 575 tys. ton nowych statków handlowych, to znaczy będzie on dziewięciokrotnie wyższy niż w 1949 r. Pod względem liczby jednostek będzie to wzrost mniejszy ponieważ nasz przemysł okrętowy, uzbrojony w doświadczenia Planu 3-letniego, rozpocznie budowę jednostek znacznie większych niż wypuszczone w roku ub. rudogłowce typu „Soldek”. Większość wybudowanych w Planie 6-letnim statków, będą to motorowce, skutkiem czego wzrośnie szybkość naszej floty handlowej o 14 proc.

Gwałtowny rozwój produkcji w Planie Sześciolatnim umożliwił nam niezależenie się w przemyśle okrętowym od importu z krajów kapitalistycznych. W rozbudowie przemysłu okrętowego, poważną pomoc otrzymamy w drodze importu ze Związku Radzieckiego.

Opierając się na doświadczeniach radzieckich, nasz przemysł okrętowy w Planie Sześciolatnim, rozpocznie seryjną produkcję. Będziemy w dwóch następnych latach Planu Sześciolatniego, poprzez zwiększenie procentu fabrykacji, montować poszczególne elementy statków wprost na pochylniach. Pozwoli nam to na równocześnie zwiększenie procentu spawania kadłubów z 30 do 70 proc. Tego rodzaju metoda pracy w przemyśle okrętowym pozwoli na przeszło dwukrotne zwiększenie wydajności pracy.

Przemysł okrętowy — powiedział w dyskusji na V Plenum KC PZPR wiceminister żeglugi tow. Bielski — stanowi nowy dział produkcji jakiego w Polsce przed wojną w ogóle nie było. Plan Sześciolatni stawia przed nami program wielkiego budownictwa okrętowego, perspektywę zajęcia w roku 1955 w budownictwie okrętowym trzeciego, czwartego miejsca w Europie.

## Z frontu walki o Plan Sześciolatni

# Osiągnięcia robotników PPB Nr 2 zatrudnionych przy budowie chłodni rybnej w Kołobrzegu

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 2 prowadzące budowę chłodni rybnej w KOŁOBZEGU nie rozporządza

zaplanowaną do budowy 60000 m<sup>3</sup> stali robotniczej. Zamiast przewidzianych 236 robotników pracuje przy budowie za ledwie 84. Mimo tego prace postępują naprzód i jak zapewnia robotnicy — chłodnia rybna w Kołobrzegu w STANIE SUROWYM ZAKOŃCZONA BĘDZIE PRZEDTERMINOWO JUŻ W PRZYSZŁYM MIESIĄCU BR.

Jak to się dzieje, że 84 robotników, budujących chłodnię, wykonuje prace zaplanowaną na 236 robotników? Załoga budowy chłodni rybnej w Kołobrzegu, to zespół świadomych i oddanych sprawie budownictwa socjalistycznego robotników. Robotnicy ci przy swej sobie metody pracy najlepszych robotników budowlanych naszego kraju, stale myślą nad usprawnieniem organizacji pracy i systematycznie podnoszą swą wydajność. Na budowie tej wyrosło wielu przodków, przekraczających kilkakrotnie dzienne normy. Przewodzący spawacz JULIAN GLURA i ZYGMUNT IPIŃSKI wykonali w miesiąc sierpniu 613 proc. normy. Dekarze BRONISŁAW WITKE, LUDWIK SIGULEKI, WŁADYSŁAW SAŁAMACH ORAZ TADEUSZ MODZELEWSKI przekroczyli normę w 450 proc. 63-letni pomocnik murarski FELIKS STRZESZEWSKI wykonał dzienną normę pracy przeciętnie w 243 proc.

Przy budowie chłodni wyróżnia się również w pracy bratami cielestka mistrza EUGENIUSZA KONOPACKIEGO. Brygada ta pracowała przy budowie największej w Europie chłodni rybnej w KATYWE-RZOWIE pod Świnoujściem i tam wyróżniła się pracą wśród wszystkich brygad.

Robotnicy PPB Nr 2 budujący chłodnię w Kołobrzegu, swe wydajną pracę, stała trasa o usprawnienie form pracy i współzawodnictwa dają wsparcie wkład w dzieło budowy Planu 6-letniego, w dzieło utrwalenia pokoju.

ST. HOŁODN'UK

korespondent z Kołobrzegu

# Technikum Usług Portowo-Morskich przygotowuje kadry realizatorów Planu Sześciolatniego w gospodarce morskiej

W Państwowej Szkole Morskiej w Szczecinie odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego Technikum Usług Portowo-Morskich. Jest to pierwsza tego typu uczelnia w Polsce, mająca za zadanie kształcenie młodzieży oraz robotników, zatrudnionych w porcie, na wysoko kwalifikowanych pracownikach techniczno-administracyjnych w portach polskich.

Uruchomienie tej nowej uczelni spotkało się z dużym zainteresowaniem nie tylko wśród robotników portowych, ale również u pracujących dotychczas w innych zawodach, nie związanych z zagadnieniami portu. Do egzaminów wstępnych zgłosiło się ponad 700 osób, z czego do technikum wytypowano 140 kandydatów. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że do 45 proc. słuchaczy tej nowej uczelni stanowią kobiety. Świadczy to najlepiej, że w Polsce Ludowej kobieta na równi z mężczyzną może i powinna spełniać poważną i odpowiedzialną rolę w pracy naszych portów.

Technikum posiada klasę I i II osobno dla młodzieży oraz dorosłych, pracujących. Większość, bo 85 proc. wszystkich słuchaczy, to przodujący robotnicy portowi, którzy przy pomocy naszej partii i organizacji związkowej, zdobyli możliwość dalszego kształcenia się i awansu.

W technikum wykładane są 24 przedmioty, obejmujące całokształt zagadnień portowych. M. in. przerabia się tutaj techniki spedycji morskiej, budownictwo portowe, żeglugę, taryfownictwo, ekonomię, planowanie, prawo morskie oraz dwa języki obce, rosyjski i angielski. Wykładowcami są najwybitniejsi pracownicy portu oraz profesorowie Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Szkoły Inżynierskiej. Poza tym słuchacze zdobywają wykształcenie polityczne.

Dla młodzieży prowadzone są codziennie 7-godzinne wykłady oraz zajęcia seminaryjne w porcie. Młodzież jest otoczona troskliwą opieką, posiada bezpłatny internat, otrzymuje całodzienne wyżywienie oraz pomoc naukową. To samo dotyczy młodzieży, która na wykłady dochodzi. Robotnicy portowi, zatrudnieni w godzinach przedpołudniowych, uczęszczają na wykłady po południu. Po dwuletniej nauce, każdy absolwent przejdzie półroczną praktykę w porcie, podczas której obowiązany jest napi-

sać pracę dyplomową. Po złożeniu egzaminów, otrzyma tytuł technika morskiego oraz zatrudnienie.

Młodzież i robotnicy portowi, którzy ukończą Technikum Usług Portowo-Morskich, stanowią nową, świadomą swych zadań, kadrę realizatorów Planu Sześciolatniego.

(K)

# Mechanizacja w leśnictwie

Przed wojną eksploatacja lasów odbywała się za pomocą ręcznej pracy, bez jakiegokolwiek stosowania maszyn. Siekiera i piła przy ścinaniu drzew, zwózka kołami na chłopskich wozach, siew i sadzenie młodych lasów za pomocą zwykłych plugów i motyk, oto metody, stosowane w okresie międzywojennym. Mechanizacja i maszyny nie opaczały się wobec taniej pracy liczej biedoty chłopskiej.

Głębokie przemiany, jakie dokonały się po wyzwoleniu, w gospodarce narodowej, znalazły wyraz również w metodach pracy i eksploatacji w leśnictwie.

Po raz pierwszy w naszej historii wkroczyły do lasów maszyny, by nie tylko zastąpić ciężką pracę ludzką, lecz również polepszyć jej jakość. Już zaraz po wojnie, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, zastosowano do wózki olbrzymiej masy połamanych i pozostawionych w lasach drzew pierwsze traktory. Zastosowano również pierwszy raz do ścinania i pilowania przewoźne piły mechaniczne.

Wprowadzone również zostały zmiany w sposobie zalesiania i sadzenia drzew. Zarzucono stały zwykły plug i motyka i zastosowano ulepszone narzędzia i metody.

Mechanizacja prac w leśnictwie postępuje stale naprzód. Ważną rolę w jej rozwoju odgrywa ruch racjonalizatorski, którym udział biorą robotnicy i pracownicy leśnictwa. Ilustracją jego osiągnięć była zorganizowana niedawno w Ośrodku Szkoleniowym robotników leśnych w Mojej Woli, w pow. Ostrów Wielkopolski, krajowa narada, poświęcona mechanizacji upraw w leśnictwie.

W naradzie brało udział kilkudziesięciu racjonalizatorów którzy przedstawili swoje róż-

ne ulepszone narzędzia lub pomysły ulepszeń. Komisja odznaczyła 10 najlepszych pomysłów, które mogą mieć praktyczne zastosowanie.

Największe uznanie komisji i uczestników zdobył plug-sadzarka, konstrukcji leśniczego Witolda Gendery. Sadzarka ta wzoruje się na podobnego typu sadzarce radzieckiej. Konstrukcja jej jest prosta. Jest to plug o waziatkim lemieszku i odkładnicy, wyorującej głęboką bruzdę, w którą wstawia się sadzonkę. Z prawej strony pluga duże stalowe skrzydło przykrywa bruzdę. Praca robotnika ogranicza się tylko do wstawiania sadzonek w bruzdę. Narzędzie to ogromnie przyspiesza sadzenie, zaś sadzonkom daje dobre stanowisko w glebie.

Uznanie komisji uzyskał również specjalny spulchniacz ziemi, pomysłu nadleśniczego Kazimierza Głady. Jest to dwa radlicowe spulchniacz do gruntów porolnych, wymagających zalesienia. Orka takich gruntów zwykłym plugiem powodowała, że wierzchnia, najbardziej cenna dla roślin, warstwa ziemi spadała na bok, zaś sadzonki dostawały się do głębszej, uboższej warstwy ziemi. Przy zastosowaniu spulchniacza, który ziemię zrusza nie odwracając, sadzonki mają środowisko o wiele lepsze.

Inż. Makusz zaprezentował na naradzie kilka projektów narzędzi własnej konstrukcji, jak siewnik leśny, sadzarkę i inne.

Oprócz powyższych, jeszcze kilka pomysłów narzędzi otrzymało uznanie komisji. Ten bogaty plon jednej z rady racjonalizatorów w leśnictwie daje rękojmię, że do naszych lasów wkroczą w niedługim czasie liczne dalsze ulepszone narzędzia i maszyny, podobnie jak to się już dzieje w rolnictwie i zastąpią dotychczas od wieków stosowaną siekiere i motyka.

B. B.

# Realizujemy uchwały I Polskiego Kongresu Pokoju RZS w Żelaznej wzywa do współzawodnictwa w przedterminowym zakończeniu siewów jesiennych

Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Nowe Życie” w gromadzie Żelazna (gm. Pomienowo, powiat białogardzki) powstał w dniu 1 września br. jako czynny i średniolokalny chłopcy tej gromady dla uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju. Członkowie zespołu, zahartowani organizacyjnie w ogniu walki klasowej z kulaktem, już na drugi dzień po podpisaniu statutu i wyborze władz zespołu, przystąpili do kolektywnej pracy.

W dniu 9 września na zebraniu, poświęconym omówieniu przygotowań i przebiegu swych pierwszych wspólnych siewów, członkowie zespołu podjęli uchwałę przedterminowego zakończenia siewów zbóż ozimych.

„My członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Nowe Życie” — czytamy w uchwale — doceniając doniosłość uchwał Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju, które mobilizują nas do wyłączenia swych wszystkich sił dla obrony pokoju i wykonania Planu 6-letniego, zobowiązujemy się w swej spółdzielni wykonać siewy jesiennie do dnia 18 września br. tj. na 7 dni przed zaplanowanym terminem.

Jednocześnie do współzawodnictwa w przedterminowym zakończeniu siewów wzywamy wszystkie spółdzielnie produkcyjne na terenie naszego województwa.

Wczesny siew jesienny — piszą w zakończeniu uchwały spółdzielcy — gwarantuje nam wysokie plony, pomnaża siły naszego kraju i wzmacnia obóz pokoju”.

(M)

## Pracownicy poszukiwani

Redakcja „Głosu Koszalińskiego” zatrudni natychmiast kwalifikowaną sekretarkę maszynistkę, administratora. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, Koszalin ul. Roli Zymierskiego 20. K.M.1520

## O'roszenia drobne

ANTKOWSKI Jan zgłasza zgubienie leg. PZPR, leg. Zw. Zaw. świadectwa rejestracji RRU-Starogard, odcinka „a” meldowania. G.1516

BAHEE Michał zgłasza zgubienie książeczki wojskowej, dowodu osobistego oraz leg. Zw. Samopomocy Chłopskiej Głodo, gm. Bobolice, pow. Koszalin. G.1519

SKOROZYŃSKI Czesław zgłasza zgubienie karty rejestracyjnej RRU Białogard oraz odcinka zameldowania Porost gm. Bobolice. G.1518

POWSZECHNA Spółdzielnia „Pionier” w Koszalinie unieważnia zgubiony osek Poostowej Kasy Osobowości Nr KR 7.K. 691 B.L I KS 7 20.12.1949 zł 39.957 wystawiony Zarząd Gminy Gozd pow. Koszalin. G.1517

Spotkanie na granicy (III)

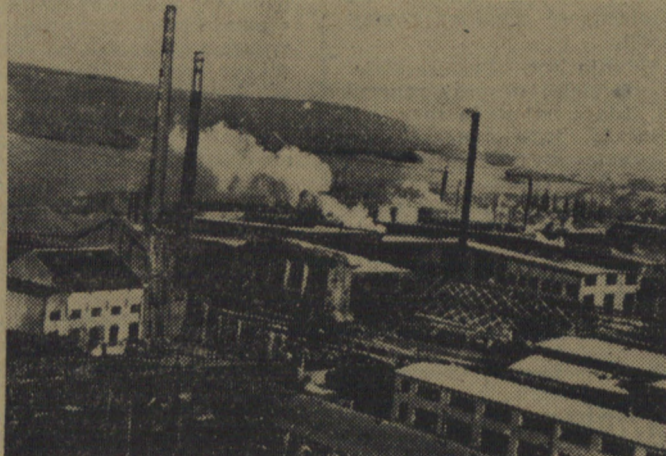
Jesteśmy z Wami

Kilugodzinny pobyt po drugiej stronie granicy, w Niemieckiej Republice Demokratycznej to stanowczo za mało, żeby poznać się gruntownie z problematyką kraju; za mało nawet, żeby do syta pogadać z ludźmi, którzy cię otaczają, którzy każdym słowem, gestem, zachowaniem się pragną wyrazić serdeczność, sympatię, głęboką przyjaźń do ciebie, Polaka, członka narodu, stojącego w pierwszych szeregach światowego obozu obrońców pokoju. Można tylko chłonąć wrażenia, można tylko notować fakty: kołata niemiecka w czerni wręcza ci bukiet kwiatów; zetem-powska i niemiecka młodzież trzymając się za ręce idzie ze śpiewem zagarniając całą szerokość ulicy; dzieci niemieckie od chwili przejścia granicznego mostu towarzyszą ci nieodstępnie, zarzucają pytaniami, proszą o znaczki, goląbki pokoju, proponują ci wypicie toasty za ich drobne oszczędności, bo przecież nie masz niemieckich pieniędzy. Mimo woli kojarzy się z tym wszystkim fragment przemówienia tow. Edwarda Ochaba, demaskującego nacjonalistyczną kłamliwość powiedzenia „jak świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem”. Nie trzeba być spozstrzegawczym, żeby odczuć, że w narodzie NRD, w niemieckiej klasie robotniczej mamy przyjaciół, mamy towarzyszy wspólnej walki o pokój.

nowo i w wielu galeziach produkcji przekroczyliśmy już przedwojenny poziom. ...III Kongres SED był historycznym wydarzeniem nie tylko dla NRD, lecz również dla całego niemieckiego narodu, rozdzielonego dzisiaj z woli anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, i imperialistycznych rządów USA, Anglii, Francji, które pogwałciły układy Jaltę i Poczdamu. Kongres SED nakreślił wytyczne przed partią i całym narodem. Pięcioletni plan, do którego realizacji przystępuje naród Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1951 roku, przewiduje poważny rozwój gospodarki NRD (np. produkcja przemy-

niemieckich mutacji i wpływa na wzmocnienie walki pracujących w Niemczech zachodnich przeciwko imperializmowi, przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko bezrobociu — o pracę, chleb, pokój, wolność i zjednoczenie całych Niemiec. Młodzieńcy Heinz Rhatman jest członkiem FDJ. Tych radzieckich piosenek, które śpiewa, nauczył się w organizacji młodzieżowej. Na zebraniach w związku przerabia wraz z kolegami materiały III Kongresu SED, bo one i ich, młodzież, obowiązują, bo najważniejszym zadaniem, jakie przed FDJ postawiła partia, jest zmobilizowanie całej niemieckiej młodzieży do jak najaktywniejszego u-

dzieckim i krajami demokracji ludowej, za zjednoczeniem całych Niemiec. Przedwyborcza kampania ogarnęła już fabryki, ogarnęła miasta i wsie NRD. Dziesięć tysięcy ludzi na zakończenie wiecu w Guben śpiewa hymn Niemieckiej Republiki Demokratycznej. ...Alle Welt sehnt sich nach Frieden reich den Völkern eure Hand. Wenn wir brüderlich uns einen, schlagen wir des Volkes Pein. Laßt das Licht des Friedens scheinen, das nie eine Mutter mehr ihren Sohn beweint...



Turyngia—Niemiecka Republika Demokratyczna.

Pokojowy przemysł NRD rozwija się coraz bardziej. Przy końcu planu 5-letniego jego produkcja wzrosła dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1936. Każdy sukces NRD to cios w amerykańskich podżegaczy wojennych i ich lokal, którzy chcieliby wykorzystać naród niemiecki jako mięso armatnie w nowej wojnie. To się nie uda. W wielkim froncie obrońców pokoju coraz silniej rozlega się głos narodu niemieckiego. Masy pracujące w Niemczech zachodnich, wpatrzone we wspaniałe osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej coraz silniej walczą przeciwko władcom Trynol.

słowa w porównaniu z 1936 rokiem wzrosła dwukrotnie, rolnictwo o 25 proc.) i wybitny wzrost stopy życiowej mas pracujących, przy czym położenie gospodarcze ludności NRD poważnie polepszyło się już w ostatnich latach. Zarobki robotników wzrosły przeciętnie o 8-10 proc., a jednocześnie sześćo-krotnie obniżono cenę na artykuły przemysłowe i żywnościowe. Jeszcze dzisiaj w NRD obowiązuje system kartkowy, lecz już w przyszłym miesiącu kartki na wszystkie artykuły żywnościowe, z wyjątkiem mięsa, tłuszczu i cukru, zostaną zniesione. Przydziały zaś kartkowych artykułów zostały znacznie powiększone, a dzięki obniżeniu cen różnica pomiędzy cenami na wolnym rynku, a kartkowy mi stała się mniejsza. Ustawiczny wzrost stopy życiowej ludności NRD nie daje się ukryć przed pracującymi Niemcami zachodnich. Prawda o NRD dociera do Trynolii pomimo kłamliwej propagandy „Głosu Ameryki”, BBC i ich

działu w wykonaniu 5-letniego planu. A FDJ to siła: co najmniej połowa młodzieży w NRD należy do Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej. W samym Guben należy do FDJ 70 proc. młodzieży i prawie cała ona wyjechała na ogólnoniemiecki slot młodzieży w Berlinie. Konrad Hanz, który wraz z naszym młodzieźcem, Adamczykiem nosi ZMP-owski emblemat, jest nauczycielem w Guben. 30 godzin wykładów w szkole i prowadzenie 2 zastępów Pionierjugend — niemieckiej młodzieży harcerskiej to tylko część jego obowiązków, bo jest i pracą w FDJ, jest pracą w SED, do której wstąpił jeszcze w 1946 roku. W październiku b.r. rozpoczyna się rok szkolenia partyjnego. W szkoleniu wezmą udział tysiące członków partii; będą studiuować „Krótki kurs WKP(b)” i uczyć się rosyjskiego. Nieliczni tylko znają język rosyjski, ale pieśni radzieckie śpiewa cała młodzież — wiele tekstów po rosyjsku, przelreczając przyjemnie słowa. — Za rok, gdy przejdę do 5-tej klasy — chwali się 11-letni Otto Herz — i ja będę się uczył rosyjskiego. — Daj mi swój adres — prosi mnie mały. Napisałem mu na karteczce nazwisko i miasto. Znikł na kilkanaście minut i później znowu pojawił się z wyrazem: Czyżby w Waszym mieście nie było żadnych ulic, Dopałem dokładny adres.

Dużo robotników, dużo młodzieży i kobiet bierze udział w wiecu. Przybyli z różnych miast, Frida Schuster, Berta Bohg i Klara Schreier przyjechały z miasta Korttbus, Niemki całują się z naszą delegatką, Długoszą, bo łączy je, matki niemieckie, z naszymi wspólne umiłowanie pokoju i zdecydowanie utrzymania go. — Walczymy o pokój realizując zadania, jakie stawia przed nami SED i nasz rząd. Walczymy o pokój głosząc na liście frontu narodowego — po wiada z przekonaniem Frida Schuster.

15 października br. w Niemieckiej Republice Demokratycznej odbędą się wybory. Oddanie głosów na kandydatów frontu demokratycznego — to wypowiedzenie się za politykę pokoju, za pogłębieniem przyjaźni z Związkiem Ra-

„Wer gegen die Oder — Neisse — Grenze — ist Feind des Friedens... Kto przeciwko granicy na Odrze i Nysie — jest wrogiem pokoju, wrogiem narodu niemieckiego — głoszą przetrzucone przez szerokość ulic transparenty. „Bereit zur Arbeit und Verteidigung des Friedens” głoszają hasła na ścianach domów, na murach fabryk. A kominy tych fabryk dymią. Podobnie jak u nas, tak w Niemczech Guben, tak w całej Niemieckiej Republice Demokratycznej klasa robotnicza żyje pragnieniem zwiększenia wydajności pracy, żyje współzawodnictwem. — Pracujemy na siebie — tłumaczy mi młodzieńcy 17-letni Heinz Rhatman, który znalazł się obok mnie w pochodzie. — Widzisz na ścianach domów ślady kul? — to ślady wojny. Ale fabryki żyją, uruchomiłyśmy wszystkie, a robotników pracuje znacznie więcej niż kiedykolwiek i z każdym dniem pracujemy lepiej. A idący obok nas robotnik do rzuca: Postawione przed nami przez naszą partię, Socjalistyczną Partię Jedności, zadania zlikwidowania zniszczeń wojennych i osiągnięcia przedwojennego poziomu produkcji w ciągu 2-óch lat — wykonaliśmy. Czytałeś chyba o III Kongresie SED? Nasi przywódcy stwierdzili, że nasz dwuletni plan wykonaliśmy przedtermi-



Kilka minut temu zetempówka Stella Niedział z Zielonej Góry zapoznana się z kolegami z Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, z młodym robotnikiem fabryki włókienniczej w mieście Korttbus, Alfonssem Hengstlerem i młodzieńcą Elfride Kriger z Guben, a teraz już czują się z sobą jak starzy znajomi. Dopiero co wymienili adresy i tylko patrzeć, a Stella zamieni swoją zieloną, zetempowską koszulkę na niebieską koszulkę swojej niemieckiej koleżanki.

GŁOS sportowy

Zwycięstwo pięściarzy darłowskiego ZWIĄZKOWCA

Rozegrane w dniu 10 bm. w Darłowie towarzyskie spotkanie bokserów między drużyną bokserów Związkowca (Darłowo) a ZKS Kolejarz-Pomorzanin z Torunia — zakończyło się porażką gości w stosunku 10:8 (rozegrano dziewięć walk).

Wyniki techniczne: (goście na pierwszym miejscu) waga papierowa Włókiennik wygrał przez tko z Walczakiem II — mistrzem Pomorza, w musza — Płowski — mistrz Pomorza wygrał na punkty z Wachowiakiem, w kogucia — Buller wygrał z powodu nadwagi z Walczakiem I. W spotkaniu towarzyskim Walczak zdecydowanie wypunktował Bullera. W wadze piórkowej Bukowski przegrał przez dyskwalifikację z Wirkowskim w drugim starciu, w wadze lekkiej Kamiński przegrał na punkty z Rumikiem, półśredniej Stolpa przegrał przez

tko z Waslewskim, w w. średniej Man'co przegrał na punkty z Rumikiem, w wadze półciężkiej Kolejarz — oddał punkty w.o. z powodu niestawienia się zawodni a Koteckiego, zaś w wadze ciężkiej Bunkowski wicemistrz Pomorza wygrał przez t.k.o. w I starciu z Kubackim. Drużyna „Związkowca” z Darłowa czyni duże postępy w ringu, do wodem czego jest zwycięstwo nad silną drużyną, którą stanowi „Kolejarz-Pomorzanin” z Torunia. K. M.



Związkowiec prowadzi w rozgrywkach

W niedzielnych rozgrywkach piłkarskich, o mistrzostwo okręgu juniorskiego uzyskano następujące wyniki: Związkowiec (Szcz.) — Gwardia (Szcz.) 0:2 (0:1). Ogniwko (Szcz.) — Związkowiec (Lipiany) 2:0 (0:0). Kolejarz (Szcz.) — Spójnia (Szcz.) 12:0 (6:0). Poniżej podajemy tabelę rozgrywek:

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include Związkowiec Szcz. 10 16:4 29:7, Gwardia Szcz. 10 15:5 27:18, Kolejarz Szcz. 10 14:6 28:12, Ogniwko Szcz. 10 13:7 19:8, Związkowiec Lipiany 10 8:12 14:13, Spójnia Stargard 9 7:11 10:19, Kolejarz Stargard 9 1:17 9:16, Spójnia Szcz. 10 0:20 1:44.

OZB organizuje kurs sędziów bokserów

Jak podawaliśmy, Okręgowy Związek Bokserów w Szczecinie organizuje kurs sędziów bokserów. Przypominamy, że zgłoszenia należy kierować na adres OZB, Wojska Polskiego 72 do dnia 25 bm. Kurs sędziowski rozpocznie się w pierwszych dniach października.

W niedzielę masowy start kolarzy

W niedzielę o godz. 15 odbędzie się w Szczecinie masowy okręgowy wyścig kolarski, na trasie wały Chrobrego, Wawelska, Bankowa, Zygmunta Staroego. Jedno okrężnie wynosi 1400 m. Miejscem startu i mety są Wały Chrobrego (przed gmachem WRN).

Organizator wyścigu — Okręgowy Zw. Kol. — pragnie udostępnić wzięcie udziału w wyścigu najszerzszym masom kolarzy, zorganizował wyścig w trzech kategoriach. W kategorii I mogą startować zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni. Trasa wyścigu wynosić będzie 10 okrążeń, z tym, że zawodnicy startujący w tej kategorii jechać mogą tylko na rowerach turystycznych.

Wstęp na zawody jest w zasadzie bezpłatny z tym, że w czasie wyścigu odbędzie się zbiórka pieniędzy na odbudowę Warszawy. Zgłoszenia przyjmuje OZKol, Szczecin, Al. Wojska Polskiego 72, codziennie w godz. od 16 do 20. Zawodnicy niezrzeszeni mogą zgłaszać się także na miejscu startu.

Wiele emocji dostarczy niewą-

Notatnik sportowca

Okręgowy Związek Lekkoatletyczny czyni starania, w celu zakontraktowania na dzień 24 bm., międzyokręgowego spotkania z Gdańskiem, które odbyłoby się w Szczecinie.

W Słupsku przy Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych zostało zorganizowane pierwsze kolo sportowe tego zrzeszenia z sekcją lekkoatletyczną i siatkówką.

Zarząd Główny ZS Spójnia organizuje w Wałczu dla swych zawodników ogólnopolski obóz bokserów w dniach od 15 — 28 bm., celem przygotowania ich do zbliżających się mistrzostw, które odbędą się w Szczecinie w dniach 29, 30, 31 bm.

W ramach imprezy o zdobycie odznaki SPO na boisku Budowlanych w Szczecinie startowało 111 zawodników. Na specjalne wyróżnienie zasługuje kolo sportowe przy Spółdzielni Spęczywców „Robotnik”, które wystawiło 70 zawodników. Spośród startujących tylko cztery osoby nie uzyskały wymaganego minimum. Zawody przeprowadzała szczecińska spójnia.

W lokalu ZS „Spójnia” odbędzie się dnia 15 bm o godz. 18 zebranie przewodniczących kół sportowych miasta Szczecina.

Dynamo mistrzem ZSRR w koszykówce

W Wilnie zakończyły się zawody w koszykówce o mistrzostwo ZSRR. 47 drużyn męskich i kobiecych reprezentowały w nich wszystkie republiki radzieckie. Oprócz tego startowały reprezentacje Moskwy i Leningradu.

zeszlorocznego mistrza ZSRR. Mistrzostwo ZSRR w konkurencji kobiecej zdobyła drużyna Moskiewskiego Dynamo.

Dalsze zwycięstwo PIĘŚCIARZY RADZIECKICH w Finlandii

Trzeci mecz na terenie Finlandii rozegrali pięściarze ZSRR w Pori. I tym razem spotkanie zakończyło się ich wysokim zwycięstwem w stosunku 16:0.

Błyskawiczny turniej piłki nożnej w Barlinku

W niedzielę dnia 17 bm. odbędzie się na boisku ZKS Stal Barlinek błyskawiczny turniej piłkarski z udziałem 6 zespołów.

Posiadaczem pucharu przedchodniego jest miejscowa drużyna Stali, lecz nie wiadomo czy uda jej się ponownie zeszłoroczny sukces wobec wyrównanego poziomu drużyn biorących udział w turnieju.

Spotkania rozgrywane będą pod hasłem „Sportowcy w walce o pokój”. (A.G.)



Dnia 10 września 1950 r. odbyły się w Warszawie jeziernie regaty na Wiśle. Na zdjęciu: zwycięska ósemka „Ogniw” Warszawa.